

7 Park St. London

527

Moja (lewno) wotkawa. Odwie  
 ram, i mus reedamny Bist-  
 domierzenie od Lowy ze Iria  
 wysyliwie data Ci Wmieszka  
 Oby tak ~~zabro podobnie~~, cy  
 Wmieszka cy Wmieszka, wybito  
 i wysyliwie data Ci Iadria  
 moja! Nie puz jsi do niej  
 zeby jej nie mgusz nie  
 wrusze niem - nawet  
 przed potopiem, a tem mmiz  
 po nim. Ponauiam wygo  
 zebra prube, zeby Iadria miata  
zpozrebe - tem potrubieyry  
 ze tak wielkie doziere pniey-  
 wale podroie i wruszenia.  
 Zaktiam zeby jej nie dai  
 mguzi sep awi bronerzi

za miut, kzyzyk na crote w jame cyca i syca i d. s.

ale cieniem ciagle naktamaj  
i niejako przymussaj do spw  
koju i ufnoai - tak wygladam  
siebie i mnie i przytomni,  
jak wygladam jednego i drugiego,  
da Bog, dzieka. Zawonez te  
mowibz w szerebnosci do Meira  
Twoego - ktory, kiedy sie podczy  
mie, nieporównanym jest  
opiekunem. Błagam go  
tez opiekę nad Janią - która  
jej bardzo potrzebuje.

Błagam, w nagrodę za moje  
przywołanie na to abby  
policz ten obrot się u was,  
kiedy takwicz i bezpiernicz  
mógł się odbyć w Warszawie,  
choć z mniejszą dla wyzłuch  
przyjemnością. - Jania biedna,  
Kochana,

528  
nad silę twórcie - a dopiero  
materyje przyjmuję wyzłuch.  
Zycie moje skarcije ja na  
ciężkie uciskanie duszy.  
Wiercie nas Bog bora i dorwo  
bi aby bremie to przetrze  
silę jej, - i żebyśmy się kłóli  
dobrekali, woto ktory blisko  
chodzimy! - Błagam cię,  
byd' dwo przy niej - i mawiaj  
do niej stowa spokoje i  
nie daj jej ani mówić ani  
marci samej. Nicwiedzi  
jaki miie o to stach  
na raz przesera, choi  
wyzłuch zdaj na Boga z  
ufnoia wielka, a i z zupełna  
ulegnoia na wyzłuch!!  
Pisatue onegdaj. [Ni nowego  
co do mnie. Zwolcaz mnie

W tym stanie, w tym czasie, w tym miejscu, w tym  
tu i teraz i co się ponawiająca  
się obawę, czy już czas, czy  
nie za wczesnie, czy by się bez  
tego obyć nie dało? ..  
Obawę tę przy każdym kroku  
nowym się budzą - choć po  
medytacji i zastępowaniu kroki  
niby stwierdzenie - Bo cały  
naród gorszy i zawzięcie chce  
powinienia Morkwy - ale całą  
w tym wyjątkową warstwę  
placę nad koniecznością  
której folguje; a i podte  
rywalizujące wewnętrznie  
zastawiają się pragnieniem  
niby nieswobodnego pokoju.  
Pokój nie będzie jednak. Bo ta  
nawet skwapliwostka poworna przy  
sypia się do utwierdzenia Morkwy  
w nadziei że przetrzyma.  
Jeszcze was z dury. Już Koszary  
nie wymownie. Nowo narodzone dnie

niech, medycyństwo odbierę, ma być a po tym co